

Monika Samsel-Chojnacka

ORCID 0000-0003-3802-2275

Rafał Chojnacki

ORCID 0000-0003-1515-7644

Zbrodnia w środku zimy. Motywy religijne w szwedzkiej powieści kryminalnej

Streszczenie: Badania nad szwedzką literaturą kryminalną udowodniły, że może ona być źródłem nie tylko rozrywki, którą zapewnia rozwiązywanie detektywistycznych zagadek, ale również świadectwem antropologicznym. Tłem akcji są autentyczne miejsca i wydarzenia historyczne, zaś życie codzienne bohaterów pozwala czytelnikowi na poznanie warstwy obyczajowej, która odzwierciedla problemy życia codziennego współczesnych Szwedów. Na podstawie wybranych utworów, napisanych w tej konwencji literackiej, w artykule przedstawiono elementy związane z religią chrześcijańską, ukazane w kilku aspektach. Obok pastorów-pisarzy, pojawiają się tu bohaterowie, będący osobami duchownymi, a także motywy bezpośrednio związane wiarą w Boga i osobistym odczuciem tej wiary. Tekst jest również głosem w szerszym dyskursie, dotyczącym laicyzacji społeczeństw skandynawskich.

Słowa kluczowe: Szwecja, literatura szwedzka, literaturoznawstwo, literatura kryminalna, kulturoznawstwo, antropologia kulturowa, chrześcijaństwo, religia

Summary: A Midwinter Crime: Religious Motifs in Swedish Crime Fiction

Research on Swedish crime literature has demonstrated that it can serve not only as a source of entertainment through the resolution of detective mysteries but also as an anthropological testimony. The backdrop of the narratives consists of authentic locations and historical events, while the daily lives of the protagonists allow readers to gain insight into the cultural dynamics that reflect the contemporary issues faced

by Swedes. Based on selected works written within this literary convention, the article presents elements related to Christianity, explored from several perspectives. Alongside pastors who are writers, there are characters who are clergy members, as well as motifs directly associated with faith in God and personal experiences of that faith. The text also contributes to a broader discourse regarding the secularization of Scandinavian societies.

Keywords: Sweden, Swedish literature, literary studies, crime literature, cultural studies, cultural anthropology, Christianity, religion.

Wstęp

Motywy religijne w literaturze badane są z wielu perspektyw, zazwyczaj jednak dominuje któraś z perspektyw sakrologicznych. Badania takie dotyczą zagadnień, związanych z inspiracjami religią (w europejskim kręgu kulturowym głównie chrześcijańską), widzianą przez pryzmat ważnych dzieł literackich¹. W tym kontekście pochylenie się nad tekstami należącymi do kręgu literatury popularnej może się wydawać kontrowersyjne. Wszak wyjątkowo blisko tu od *sacrum* do *profanum*.

Dlatego już na wstępie chcemy zaznaczyć, że nie planujemy wypływać na szerokie wody religioznawstwa, na których mogłoby czekać wiele raf. Pozostaniemy raczej na obszarze znacznie nam bliższego literaturoznawstwa, posiłkując się narzędziami, jakie stworzyła antropologia kultury. Poprzez konteksty związane z życiem literackim w Szwecji, chcemy uzupełnić obraz naszych północnych sąsiadów o kolejny element układanki, który pozwoli pozbyć się niektórych stereotypów – zarówno tych, dotyczących samego kraju, jak i kontekstów związanych z religią i lacyzacja. Zwłaszcza że wiele z tych stereotypów tkwi w wyobrażeniach zakorzenionych jeszcze w czasach tzw. „potopu szwedzkiego”², który poprzez powieść Henryka Sienkiewicza i jej ekranizację, jeszcze mocniej odcisnął się w zbiorowej świadomości Polaków³.

¹R. Strzelecki. *Kategorie sakrologiczne w badaniach literackich i teatralnych*. [w:] *Dramat i teatr religijny. Wyróżniki i paradygmaty. W stulecie urodzin Profesor Ireny Stawińskiej*. W. Kaczmarek, J. Michalczuk (red.), Lublin 2014, s. 39–59, s. 40.

²Określenie to jest niemal nieznanne w historiografii szwedzkiej. Zwykle używa się tam określenia *wojna polska Karola X Gustawa* (*Karl X Gustavs polska krig*). W szerszym kontekście jest to jeden z etapów *II wojny północnej* (C.-G. Isacson. *Karl X Gustavs krig*. Stockholm 2015, s. 42–44).

³M. Łaszkiwicz. *Co za jedni ci Szwedziska? – stereotypowe widzenie Szweda w polszczyźnie potocznej i w polskiej kulturze ludowej*. „Adeptus. Pismo Humanistów”, nr. 2/2013, s. 18–30., s. 18–19.

Bardziej współczesne wyobrażenia kształtowane są między innymi przez niezwykle popularność skandynawskiej literatury kryminalnej, wspieranej przez liczne filmy i seriale. Zdaniem Tomasza Walata, mieszkającego od lat w Sztokholmie korespondenta prasowego w Szwecji:

Szwedzcy pisarze są mistrzami świata w dziedzinie literatury kryminalnej, chociaż w ostatnich latach zaczynają z nimi poważnie konkurować autorzy z innych krajów skandynawskich. Cała ta nordycka fala kryminałów od pół wieku zalewa świat i nic nie wskazuje na jej odwrót⁴.

Przywołuje on również opinię Szwedzkiej Akademii Literatury Kryminalnej, gremium od lat odpowiadającego za popularyzację tej konwencji gatunkowej, której członkowie stwierdzili: „Kryminały są naszym produktem eksportowym klasy Volvo, Ikea czy H&M (...)”⁵.

Jako że od lat oboje zajmujemy się tym obszarem kultury skandynawskiej, postanowiliśmy spojrzeć na szwedzką literaturę kryminalną przez nowy pryzmat: religijność. Jest w tym odrobina badawczej przekory, ponieważ jednym z elementów charakterystycznych obrazu współczesnego Szweda, jest jego laickość.

Czy zatem w Szwecji instytucja Kościoła pozostaje wciąż istotnym punktem odniesienia w szwedzkim społeczeństwie? A może takim ważnym punktem pozostaje po prostu Bóg? Jaka jest rola duchownych, zarówno jako twórców, jak i bohaterów literackich? I wreszcie: czy w świetle wskazanych przykładów, Kościół Szwedzki wyróżnia się na tle innych wspólnot chrześcijańskich w tym kraju? Zanim więc przyjrzymy się bliżej motywom religijnym, trzeba zweryfikować informacje, związane z tym stereotypem.

Laicka Szwecja

Szwecja jest krajem, który dość powszechnie uważa się za jeden z najbardziej zsekularyzowanych w Europie. Za symboliczny w kwestii laicyzacji życia społecznego uważa się rok 2000, kiedy to panujący do dziś król Karol XVI Gustaw zrzekł się formalnego zwierzchnictwa nad Svenska Kyrkan (Kościółem Szwedzkim), największym luteranckim

⁴T. Walat. *Tajemnica szwedzkich kryminałów*. „Polityka” nr 26 (3065), s. 82, 2016, s. 82.

⁵Tamże.

Kościółem w Skandynawii⁶, a także (bezpośrednio po Kościołach Etopii i Tanzanii) – trzecim największym Kościołem członkowskim Światowej Federacji Luteranckiej⁷. W powszechnym odbiorze, zwłaszcza poza granicami królestwa, Szwecja pozostaje modelowym krajem, w którym ideały oświeceniowe, ze szczególnym uwzględnieniem rozdziału religii od spraw społecznych i państwowych, udało się wprowadzić z wyjątkową skutecznością.

Nieco inaczej wygląda to, jeżeli spojrzymy na statystyki. Spośród nieco ponad 10 milionów Szwedów ok. 53% należy formalnie do Kościoła Szwedzkiego⁸. Oznacza to, że odprowadzają podatek kościelny, niekoniecznie jednak uczestniczą w życiu Kościoła. Aktywne są również inne liczne Kościoły protestanckie, zrzeszające ok. 400 tys. wiernych. Do tego należałoby doliczyć kolejne 116 tysięcy rzymskich katolików i ponad drugie tyle wyznawców różnych odłamów prawosławia⁹. W praktyce oznacza to, że ok. 60% Szwedów należy do jakiejś chrześcijańskiej wspólnoty religijnej. A przecież mamy jeszcze muzułmanów i wyznawców judaizmu.

Oczywiście łatwo spotkać się z argumentem, że przynależność do grupy wyznaniowej, zwłaszcza Svenska Kyrkan, ułatwia funkcjonowanie przy okazji chrztów, ślubów i pogrzebów. Jednak okazuje się, że jedynie 23% ślubów udzielanych jest w kościołach¹⁰. Prawdopodobnie więc nie jest to wystarczające wytłumaczenie.

Faktem natomiast jest, że tematy związane z Kościołem i religią nie są współcześnie szczególnie eksponowane w kulturze. Jako że od lat zajmujemy się badaniami nad skandynawskimi powieściami kryminalnymi, bez trudu wybraliśmy kilka ciekawych przykładów. Trzeba jednak pamiętać, że są to motywy występujące w naprawdę niewiel-

⁶E. Willander. *Sveriges religiösa landskap. Samhörighet, tillhörighet och mångfald under 2000-talet*. Stockholm 2019, s. 15.

⁷Lutheran World Federation. *The Lutheran World Federation – 2019 Membership Figures*. 2020. URL: <http://lutheranworld.org/resources/document-lwf-membership-statistics-2019>.

⁸Svenska Kyrkan. *Svenska kyrkans medlemsutveckling år 1972-2023*. [dostęp: 23.04.2024]. URL: <https://www.svenskakyrkan.se/filer/1374643/Medlemmar%20i%20Svenska%20kyrkan%201972-2023.pdf>.

⁹E. Willander, dz. cyt., s. 34.

¹⁰Svenska Kyrkan. *Döpta, konfirmerade, vigda och begravda enligt Svenska kyrkans ordning år 1970-2023*. [dostęp: 23.04.2024]. URL: <https://www.svenskakyrkan.se/filer/1374643/D%C3%B6pta,%20konfirmerade,%20vigda%20och%20begravda%20i%20Svenska%20kyrkan%201970-2023.pdf>.

kim odsetku książek kryminalnych, a tych ukazuje się na stosunkowo niewielkim szwedzkim rynku ponad setka rocznie.

Część z wybranych przez nas przykładów posłuży jedynie za kontekst, o kilku opowiemy bardziej szczegółowo. Na początek jednak wypada powiedzieć kilka słów o zjawisku, jakim jest skandynawski kryminał, czy też szerzej, *nordic noir*. Swego rodzaju przewodnikiem w tej podróży będzie dla nas Mariusz Czubaj, popularny polski autor kryminałów, który jest równocześnie profesorem antropologii kulturowej na Uniwersytecie SWPS. Wraz z nieżyjącym już profesorem Wojciechem Bursztą doprowadzili oni do wzrostu znaczenia badań kulturowych nad literaturą kryminalną. Z naszej perspektywy najciekawsza wydaje się jednak solowa praca Czubaja. W książce *Etnolog w Mieście grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*, przedstawia on sposób na badanie literatury, w którym książka staje się informantem, a badacz zadaje jej pytania. Tak czytana powieść może stać się interesującym źródłem wiedzy o świecie przedstawionym.

Skandynawski kryminał

Skandynawska powieść kryminalna, to specyficzny nurt w literaturze, który wyłonił się w najbardziej wyrazistej formie na początku XXI wieku. Oczywiście już wcześniej pisywano w krajach skandynawskich kryminały, a niektórzy twórcy zdobywali nawet międzynarodową sławę, ale gwałtowny wzrost zainteresowania książkami autorstwa Skandynawów zaczął się od tzw. *Efektu Millennium*. Nie chodzi tu bynajmniej o przełom wieków, a o serię, zatytułowaną *Millennium*, której pierwszy tom ukazał się w Szwecji w 2005 roku¹¹.

Autor *Millennium*, Stieg Larsson (1954-2004), był zaangażowanym społecznie dziennikarzem i wydawcą antyfaszystowskiego czasopisma „Expo”, który postanowił wykorzystać zgromadzone podczas redakcyjnej pracy materiały, do przedstawienia ważnych problemów ówczesnej Szwecji, w atrakcyjnej, sensacyjno-kryminalnej formule. Larsson nie był pierwszym, który wpadł na ten pomysł. Pół wieku wcześniej dwójka le-

¹¹A. Gogołkiewicz. *Kronika niezapowiedzianego sukcesu*. [dostęp 23.04.2024]. 2009. URL: <https://www.tygodnikprzeglad.pl/kronika-niezapowiedzianego-sukcesu>.

wicowych dziennikarzy – Maj Sjöwall (1935-2020) i Per Wahlöö (1926-1975) – zaprezentowali rozbudowaną krytykę szwedzkiego społeczeństwa, tracącego w tym czasie naturalne więzi rodzinne, na rzecz rozbuchanego konsumpcjonizmu i fascynacji ówczesną Ameryką. Głównym bohaterem tego cyklu jest komisarz Marin Beck, postać tak znana w Szwecji, jak w Polsce porucznik Borewicz. Mariusz Czubaj w swojej pracy pisze o nich tak:

W kryminałach tych, gdzie żywe jest świadectwo kontrkultury lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, nie chodzi jedynie o to, by świat opisywać, lecz o to, by także go zmieniać. Dlatego też Wahlöö opowiadał, że kryminał jest niczym skalpel przecinający chore tkanki społeczeństwa¹².

Warto tu zaznaczyć, że krytyka duetu Sjöwall i Wahlöö nie dotyczyła bynajmniej rządów sprawowanych przez prawicowców czy liberałów. Kryminały tej pary, doceniane zarówno ze względu na dobrze opracowane wątki policyjne i detektywistyczne, jak i realistyczny obraz świata, ze sporym przekrojem społecznym, ukazany na kartach 10 tomów serii, przedstawiały w tle narastające wraz z rozwojem cyklu zagrożenie. W finalnej części prowadzi ono do zbrodni, wzorowanej nieco na zabójstwie prezydenta Stanów Zjednoczonych, Johna F. Kennedy’ego w 1963 roku. Jednak w powieści *Terroristerna* (przetłumaczonej z nieznanych powodów na polski jako *Ludzie przemocy*) z 1975 roku, odpowiedzialność za zamach na szwedzkiego premiera spada nie na samą sprawczynię, a na bezduszny system, flirtujący z kapitalizmem, którego personifikacją jest amerykański senator, odwiedzający w tym czasie Szwecję.

W latach 1965-75, gdy Sjöwall i Wahlöö tworzyli swoje powieści, władzę w kraju sprawowali głównie Socjaldemokraci, którzy realizowali politykę tzw. „trzeciej drogi”, która miała prowadzić między socjalizmem a kapitalizmem. Z perspektywy czasu wiemy, że ten wybór pozwolił Szwedom zbudować własny model państwa dobrobytu, jednak w czasie, gdy idee te były wprowadzane w życie, osobom plasującym się ze swoimi poglądami na lewo od Socjaldemokratów trudno było zaak-

¹²M. Czubaj, *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*. Gdańsk 2011, s. 278.

ceptować ustępstwa wobec międzynarodowego biznesu, który zdaniem autorów uosabiał najgorsze cechy bezdusznego kapitalizmu.

Warto zaznaczyć, że *Ludzie przemocy* to tom wyjątkowo proroczy, opisujący zabójstwo premiera, jako tego który sprzeniewierzył ideę *folkhemmet*¹³. 11 lat później, Olof Palme, niezwykle popularny socjaldemokratyczny premier Szwecji, został zastrzelony na ulicy Sztokholmu, a do dziś dnia nie znaleziono sprawcy i nie wyjaśniono do końca przyczyn zbrodni¹⁴.

Pod koniec lat 90., podobną drogą jak duet Sjöwall i Wahlöö, ruszył inny pisarz, Henning Mankell (1948-2015), którego seria powieści o komisarzu Wallanderze z prowincjonalnego miasta Ystad, była portretem przemian społecznych, jakie zaszły w Szwecji po upadku żelaznej kurtyny. Sam Mankell lubił nazywać swój cykl *Powieściami o szwedzkim lęku*¹⁵. W książkach tych do małego Ystad wkracza wielki świat. I bez względu na to czy mowa tu o kradzionych samochodach, szmuglowanych do Szwecji promami ze Świnoujścia, ciemnych interesach służb specjalnych dawnego Związku Radzieckiego, RPA czy RFN, wszystkie te „nowe” rzeczy stanowią dla głównego bohatera szok kulturowy. Na jego oczach umiera świat, który znał z młodości, w którym krwawych zbrodni dokonywano gdzie indziej. Kiedy w związku z prowadzonymi śledztwami w centrum zainteresowania pojawiają się problemy takie jak wzmożona imigracja z krajów o całkowicie odmiennych kulturach, handel ludźmi, pedofilia czy międzynarodowy biznes, najważniejszym krokiem, który musi wykonać doświadczony już przecież śledczy, jest przekroczenie własnych ograniczeń i odnalezienie się w nowej rzeczywistości, w której z każdą kolejną sprawą czuje się on bardziej nieswojo.

Wallander to bohater daleki od super-detektywów z amerykańskich

¹³Termin *folkhemmet* składa się w języku szwedzkim ze słów *folk* – *lud* i *hem* – *dom*. Ideologia ta miała prowadzić do sytuacji, w której każdy mieszkaniec egalitarnej Szwecji będzie się mógł czuć w niej jak we własnym domu. Według tej oficjalnie obowiązującej doktryny, państwo ma być bezpiecznym domem dla wszystkich obywateli (Kildal, N. i Kuhnle, S. *Normative Foundations of the Welfare State. The Nordic Experience*. Florence 2005, s. 35).

¹⁴Wprawdzie w 2020 roku prokuratura wskazała, że zbrodni dokonał jeden z podejrzewanych w śledztwie, grafik Stig Engström, jednak wielu specjalistów, w tym również kryminologów, uważa, że chodziło jedynie o zamknięcie ciągnącego się od ponad trzech dekad śledztwa. Stąd wskazanie na nieżyjącego już podejrzanego.

¹⁵H. Mankell. *Piramida*. Warszawa 2011, s. 56.

filmów. Jest raczej typem *everymana*. Czasem czytelnik śledzi, jak policjant niemal potyka się o tropy, nadal ich nie dostrzegając. W tle poznajemy całą historię jego nieudanego małżeństwa, problemów ze starzejącym się ojcem i dojrzewającą córką, która po latach typowego dla nastolatek artystycznego chaosu, oznajmia nagle, że wstąpiła do Szkoły Policyjnej. Elementy, charakterystyczne raczej dla powieści obyczajowej, sprawiają, że czytelnicy o wiele bardziej przywiązują się do postaci. Mankell był pisarzem, który korzystał ze sztuki wplatania elementów obyczajowych w kryminał bardzo umiejętnie. Stają się one równie ważne dla powieści, jak samo śledztwo. Tropem tego autora poszło wielu kolejnych uznanych i nagradzanych twórców, takich jak choćby znani również w Polsce Håkan Nesser czy Åsa Larsson.

Zanim jednak przejdziemy do przedstawienia analiz kilku wątków religijnych w szwedzkich kryminałach, chcielibyśmy wspomnieć o osobach bezpośrednio związanych z Kościołem, które mają również sporo wspólnego ze szwedzkimi kryminałami.

Ludzie Kościoła

Jak się okazuje, ludzie Kościoła mogą być zarówno czytelnikami, jak i popularyzatorami powieści kryminalnych. Doskonałym przykładem jest tu Jakob Tronêt (ur. 1973), doktor teologii, proboszcz parafii w Sigtunie, którego naukowe zainteresowania dotyczą spraw ekumenicznych. W swojej dysertacji doktorskiej opisywał życie i poglądy szwajcarskiego teologa, Maxa Thuriana, jednego z założycieli Wspólnoty Taizé. Pisze on jednak również o szwedzkich powieściach kryminalnych, a nawet udziela się podczas licznych festiwali, związanych z tym gatunkiem literatury. Na jednym z nich, który odbywa się właśnie w Sigtunie, jest również współgospodarzem.

Jednak księża to nie tylko czytelnicy kryminałów. Zdarzają się wśród nich także autorzy. Jednym z popularniejszych klasycznych autorów jest Carl Greek (1909–1991), piszący pod pseudonimem Anders Helén. W jego książkach często pojawiali się duchowni, którzy rozwiązują zagadki kryminalne... lub są ofiarami morderstwa.

Bo S. Säfström to kolejny pastor piszący pod pseudonimem. Jako

John Alva w 1992 r. opublikował powieść *Dödlig kunskap*¹⁶ (1992). Detektywem jest w niej ksiądz, który podobnie jak autor, jest pastorem w katedrze w Uppsali. Nieco większym dorobkiem może się poszczycić profesor i biskup z Växjö, Jan Arvid Hellström (1941-1994), znany badacz akademicki i autor psalmów. Pod pseudonimem Natanael Frid pisał on humorystyczne powieści, w których pastor Mårten rozwiązywał zagadki kryminalne.

Jednym z najciekawszych przykładów osoby duchownej, piszącej po godzinach kryminały, jest Torgny Wirén (ur., 1958), ksiądz z Jönköping, który wraz z przyjacielem z dzieciństwa napisał powieść *Medan staden sover*¹⁷. Wcześniejsze książki Wiréna były typowymi pozycjami o tematyce religijnej, skierowanymi do chrześcijańskiej młodzieży, ponieważ właśnie z tą grupą wiekową pastor na co dzień współpracuje. Kiedy jednak okazało się, że Torbjörn Åhgren (ur. 1959), jego kolega z czasów szkolnych, od 30 lat jest policjantem w Göteborgu, a na dodatek pracował jako konsultant dla kilku znanych autorów kryminałów, postanowili obaj napisać własną powieść.

Medan staden sover to opowieść o Rebecce Calderoni, młodej pastorce z Jönköping, która zostaje poproszona o pomoc przez policję w sprawie o morderstwo. Poza samą zagadką kryminalną, powieść wzięła się również w rozważania natury moralnej, ponieważ pastorka musi przekonać osobę, która rozmawiała z nią podczas spowiedzi, do zgłoszenia sprawy na policję. Przy okazji czytelnicy mogą dowiedzieć się, że prawo w Szwecji zabrania uzyskiwania informacji od osób duchownych, w sytuacji, gdy informacje te były udzielone w czasie „rozmowy poufnej”. W takiej sytuacji pastor nie może zostać np. powołany na świadka.

W powieści przedstawiony jest też pozytywny obraz Kościoła Szwecji, z jego oddanymi wiernymi. W tle można zaobserwować szeroko zakrojoną działalność społeczną. Jest też pokazany obraz stopniowego powrotu do wiary policjanta, który chcąc porozmawiać z pastorką, przychodzi do kościoła w pierwszą niedzielę Adwentu. Współpraca między

¹⁶Tytuł można przełożyć jako *Zabójcza wiedza*, powieść nie wydana w języku polskim.

¹⁷*Kiedy miasto śpi*, powieść nie wydana w języku polskim.

policejantem a duchowną sprawia, że próbując zrozumieć jej punkt widzenia, siłą rzeczy zaczyna on przyjmować również argumenty natury teologicznej. A tych w powieści nie brakuje, ponieważ książka jest prześiąknięta chrześcijańskim spojrzeniem na człowieka. Bohaterka przez cały czas podkreśla, że zdolność czynienia dobra może pojawić się także u ludzi, którzy wcześniej dopuścili się zła, zaś zło może zamieszkać w tych najbardziej szanowanych i rozmodlonych.

Pastorka Rebeka również musi zmierzyć się z własnym mrokiem. Torgny Wirén przeszczepił jej własne wątpliwości z czasów studiów teologicznych, kiedy to przeżył duży kryzys wiary, po tym jak zetknął się z bardzo silną krytyką roli i znaczenia modlitwy. W przypadku pastorki chodzi o wypadek samochodowy, w którym zginął jej mąż. W rozmowie z zakonnica, siostrą Isabelle, dochodzi do konfrontacji dwóch różnych wizji wiary.

– Nie wierzę w interweniującego Boga – zaczęła powoli Rebecca. – Takiego, który działa. To niemożliwe. Gdybym choć trochę otworzyła się na pomysł, że Bóg interweniuje, naszłyby mnie najstraszniejsze pytania: Dlaczego nic nie zrobił tamtej nocy? Dlaczego nie zatrzymał ciężarówki? Albo dlaczego po prostu nie pozwolił nam ruszyć pół minuty później? Istniało tysiące możliwości. Ale on nic nie zrobił! Dla mnie jest tylko jedna możliwa odpowiedź na to pytanie. Nic nie zrobił, bo nie mógł. Mój Bóg nie ingeruje w świat ludzi (...). Nie wiem, czy potrafisz to zrozumieć (...). Ale inaczej cały mój światopogląd by się zawalił. Gdyby Bóg mógł, ale nic nie zrobił. Wtedy Bóg nie byłby dobry, ponieważ dopuścił do tego wszystkiego. Nie mogę wierzyć w takiego Boga. Bóg, którego znam, nie interweniuje. On nie może tego zrobić.

Rebecca zmusiła się do wypowiedzenia słów, które pochodziły z głębi, z której ledwo zdawała sobie świadomość. Isabelle musiała to wyczuć, bo przez chwilę milczała. W końcu zatrzymała się i spojrzała poważnie na Rebece.

- Nie wiem, czy potrafisz to zrozumieć – powiedziała. – Ale dla mnie jest to dziwne, widzę Go dokładnie odwrotnie. Cały mój świat zawaliłby się, gdybym uwierzyła, że Bóg nie interweniuje. Gdybym zdała sobie sprawę, że Bóg nie działa w moim życiu. Nie mogę ani nie chcę wierzyć w takiego Boga¹⁸.

¹⁸T. Åhgren i T. Wirén, *Medan staden sover*, Bromma 2020, s. 124, przekład własny.

Innym przebojem literackim ostatnich lat jest Pastorka Viveca, bohaterka książek Annette Haaland (ur. 1966). Autorka, podobnie jak protagonistka serii, jest pastorką jednego z wolnych Kościołów, zaś jej bohaterka przewodniczy nowoczesnej kongregacji Wolnego Kościoła, rozwiązując jednocześnie kryminalne zagadki w Gamla Enskede, starej, willowej dzielnicy Sztokholmu.

Zakład Barbarottigo

Jeden z najciekawszych obrazów Boga w skandynawskich kryminałach pojawia się w serii powieści Håkana Nesslera (ur. 1950), o inspektorze Gunnarze Barbarottim. Szwedzki autor wpisuje – znane choćby z twórczości reżysera Ingmara Bergmana – zmagania o udowodnienie boskiego istnienia, w ramy tzw. *powieści policyjnych procedur*¹⁹.

Barbarotti nie jest typowym bohaterem skandynawskiego kryminału, chociaż trzeba przyznać, że jest przynajmniej policjantem i śledztwa prowadzi kierując się procedurami, obowiązującymi prawdziwych stróżów prawa. Szwedzkie imię i włoskie nazwisko już robią z niego kogoś troszkę innego, choćby ze względu na to, że od razu wiemy, że pochodzi on z mieszanego szwedzko-włoskiego związku. Być może słowo *związek* jest tu nieco na wyrost, ponieważ gdy Barbarotti przyszedł na świat, jego rodzice byli pewni tylko jednej rzeczy: że nie chcą mieć ze sobą nic wspólnego.

Okoliczności tego, w jaki sposób inspektor Barbarotti zawarł umowę z Bogiem, też były dość niezwykle. Policjanta opuściła żona. Samotne wieczory i bezsenne noce są oznaką utraty równowagi w spokojnym i przewidywalnym dotąd życiu. Przytoczymy tu dłuższy cytat z powieści *Człowiek bez psa*, z 2006 roku, pierwszej z serii książek o tym bohaterze.

(...) gdy Gunnara Barbarottiego zostawiła żona Helena – przed czterema laty – (...) zawarł on swoją umowę z Bogiem. Jej przedmiotem było istnienie tego drugiego. Gunnar Barbarotti miał bowiem świadomość swego własnego istnienia, a nawet jej bolesny nadmiar. Byli piętnaście lat po ślubie, mieli trójkę

¹⁹Powieść *policyjnych procedur* – podgatunek powieści kryminalnej, kładący nacisk na realistyczne odtworzenie szczegółów pracy policji.

dzieci i nagle odkrycie (...), że znalazł się w «kręgu niepotrzebnych», sprawiło, że zwątpił we wszystko. Istnienie lub nieistnienie Boga nie znajdowało się wprawdzie na szczycie listy – trafiły tam raczej pytania o sens dalszej harówki, o błędy, jakie popełnił, (...) o to, co do cholery miał począć w te wieczory, kiedy nie mógł zostawać dłużej w pracy, i czy czasem nie byłoby najlepiej, gdyby w ogóle zmienił pracę (...) Podczas jednej z szeregu bezsennych nocy, (...) w ponurym trzypokojowym mieszkaniu przy Baldersgatan w Kymlinge, zjawiał się Bóg.

Możliwe, że wywołał go sam Gunnar. Jako projekcję swojej umęczonej duszy, (...) jakkolwiek jednak sprawy by się miały, odbyli długą i owocną rozmowę, której wynikiem był wyżej wspomniany „deal”.

Istniało tak wiele nędznych dowodów na istnienie Boga, co do tego Gunnar Barbarotti i Nasz Pan byli całkowicie zgodni. Co rusz jakąś efemeryczną okoliczność czy teologiczną subtelność wykorzystywano jako pretekst do rozwiązania tak zwanego odwiecznego problemu. Anzelm. Kartezjusz. Tomasz z Akwinu. Gunnar poszukiwał – i Bóg zdawał się to całkowicie rozumieć – czegoś solidniejszego. Prostej i racjonalnej metody, która rozstrzygnęłaby kwestię raz na zawsze. Bóg dał do zrozumienia, że może to zająć trochę czasu; oczywiście, byle nie za długo – zasugerował Gunnar, który musiał brać pod uwagę ograniczoną długość życia. W końcu chciał się dowiedzieć, jak to naprawdę jest, dopóki jego ziemská wędrówka jeszcze trwała – Bóg zaś słuchał i przyjął nawet te warunki bez niepotrzebnych dyskusji.

W końcu – było już wtedy koło piątej rano i jedna z wezwanych przez szatana odsnieżarek zaczęła szorować asfalt pod oknem sypialni Gunnara Barbarottiego, aż szły iskry – zgodzili się co do modelu rozumowania. Gdyby Bóg rzeczywiście istniał, jego najwyższą powinnością winno być wysłuchiwanie modlitw nieszczęśliwych ludzi i spełnianie ich w takim stopniu, jaki uzna za odpowiedni. Niestosowne i egoistyczne życzenia miał oczywiście prawo od razu odrzucić. Gunnar Barbarotti nie mógł sobie przypomnieć, czy chociaż raz w życiu jego modlitwy zostały wysłuchane.

– Naprawdę? – odparł Bóg. – A ile modlitw skierowałeś do mnie z czystym i pełnym powagą sercem, ty agnostyczna kanalio?

Tego Barbarotti, wstyd przyznać, zbyt dobrze nie wiedział, ale, rzecz jasna,

nie mogło ich być tak strasznie dużo – no, ale (...) od dzisiaj był gotów dać temu wszystkiemu ucziwą szansę.

– All right – powiedział Bóg.

– We have a deal – odparł Gunnar, tak jakby ubogi język szwedzki nie był w stanie właściwie wyrazić czy pomieścić w sobie porozumienia tego kalibru.

Przedział czasowy ustalono na dziesięć lat. W tym okresie Gunnar Barbarotti będzie sprawdzał rzekome istnienie Pana, kierując do niego modlitwy tak często, jak będzie się to wydawało odpowiednie i uprawnione, a później – w specjalnie do tego celu założonym zeszycie – notował, czy zostały spełnione (...) ²⁰.

Jak widać układ z Bogiem stał się dla Barbarottiego kolejną procedurą, której będzie musiał przestrzegać w życiu, chcąc znaleźć odpowiedź na nurtujące go pytanie. Żeby jednak ona działała – podobnie jak ma to miejsce w przypadku policyjnych dochodzeń – należy ją nieco uszczegółowić. Dlatego też po jakimś czasie wprowadzony został zapis, uwzględniający zakres punktowy, zależny od tego jak bardzo prawdopodobne jest, że to, o co modli się komisarz, mogło się wydarzyć bez boskiej interwencji. Uszczegółowiona umowa prezentowała się następująco:

Po czasie Gunnar Barbarotti opracował (w porozumieniu, rzecz jasna, z Bogiem) system punktowy (...). Jeżeli modlitwa Gunnara nie zostawała wysłuchana, Bóg tracił zawsze jeden punkt, jeżeli zaś Nasz Pan jej wysłuchał, mógł dostać jeden, dwa, a nawet trzy punkty. (...) Rok po rozwodzie Bóg nie istniał. Udało mu się uskładać całe osiemnaście punktów przy aż trzydziestu dziewięciu na minusie, co dawało bilans ujemny w wysokości dwudziestu jeden punktów. W kolejnym roku poszło mu nieco lepiej, nastąpiła korekta i bilans podskoczył do minus piętnastu. Rok później opuścił się znowu do minus osiemnastu, jednak to w czasie czwartego – bieżącego – roku nastąpił zwrot. Już w maju Bóg nadrobił straty, a w połowie lipca istniał z zapasem sześciu punktów, notowanie to zostało jednak zniszczone przez deszczowy i pochmurny tydzień wakacji w Szkocji, zapalenie ucha oraz jesień naszpikowaną ciężką i niezbyt owocną policyjną robotą ²¹.

²⁰H. Nesser. *Człowiek bez psa*. Warszawa 2011, s. 139–140.

²¹Tamże, s. 141.

Inspektora Barbarottiego poznajemy 22 grudnia. Przez lata, które minęły od rozwodu, stosował on z byłą żoną zasadę, zgodnie z którą co roku Boże Narodzenie obchodzone było przez dzieci na przemian u jednego z nich. Albo Sara, mieszkająca z ojcem, jechała do mamy, albo Lars i Martin przyjeżdżali do niego. Jednak jesienią wydarzyły się dwie niefortunne rzeczy: Helenę porzucił jej nowy partner, a na dodatek jej ojciec, emerytowany górnik i stary komunista, dostał wylewu i jego ciało było z lewej strony sparaliżowane. W odruchu dobrej woli Barbarottii zgodził się spędzić z byłą żoną i dziećmi rodzinne święta u jej rodziców. Później przez cały czas tego żałował, nie wypadało mu jednak wycofywać się bez ważnego powodu. Stąd modlitwa, którą skierował wówczas do Pana:

O Panie, Ty, który obecnie nie za bardzo istniejesz, rzuć nam solidną kłodę pod nogi i nie dopuść do tej przekłętej podróży. Daruj mnie, daruj Sarze, pozwól nam spędzić spokojne święta tu, w naszym domu w Kymlinge, z homarem i makaronem, z Trivial Pursuit i kilkoma dobrymi książkami – i z pasterką, jeżeli wytrzymamy – zamiast tego żałosnego rodzinnego pogrzebu z siedmioma osobami w ciasnej, uszkodzonej przez mrozy, czteropokojowej willi, krytej eternitem, zamiast duchowej ciemności, zmrożonych relacji i wrednego starego komunisty z osłabioną lewą połową oraz jego zgnębianej żony. Zrób, co chcesz, o Panie, ale niech nikt przy tym nie dozna szkody ani wstydu, podpowiem tylko, że mógłbym się poślizgnąć na drodze i złamać sobie coś niewielkiego albo może mi spaść na głowę niezbyt duży sopel, tyle jestem gotów zrobić, ale Ty wiesz najlepiej, o Panie. Pociąg odjeżdża dwadzieścia pięć po pierwszej, czasu więc niewiele. Z góry dziękuję, jak wiesz, chodzi o trzy punkty, amen²².

O tym jak bardzo zależało Bogu Barbarottiego na odrobieniu strat, może świadczyć fakt, że odpowiednio wcześniej zadzwonił do niego przełożony, pytając, czy byłby skłonny zrezygnować ze świątecznego urlopu, w związku ze sprawą kryminalną, która później okazuje się osiłą całej powieści. Oprócz niego w grę wchodzi jeszcze koleżanka z pracy, która samodzielnie przygotowywała w tym czasie Święta dla całej wielkiej rodziny. Barbarottiemu nie wypadało więc odmówić. Na dodatek okazało

²²Tamże, s. 143.

się, że Sara, z którą inspektor miał jechać do byłych teściów, w nocy najwyraźniej się rozchorowała. Słowem: wyjazd trzeba było odwołać.

Tak wygląda sytuacja przedstawiona przez autora w pierwszej powieści z cyklu. Niedawno ukazał się jednak (również w Polsce) tom ósmy, zatytułowany *Szachy pod wulkanem*. W książce tej zakład nadal obowiązuje. Wspomniany tu już wcześniej pastor Jakob Tronêt tak pisze o relacji Barbarottiego z Bogiem:

Nesser nie poprzestaje na obrazie Boga jako firmy kurierskiej i modlitwy jako zamówienia. Bóg Nessler tak nie wygląda, chociaż Jego obraz w początkowych tomach Barbarottiego może się takim wydawać. Z biegiem czasu następuje zmiana, a zamówienia modlitewne stopniowo przeradzają się coraz bardziej w relację między Barbarottim a Bogiem. Nie jest jednak tak, że jego życie religijne staje się teologiczną bajką, w której z dnia na dzień wszystko staje się coraz lepsze²³.

Warto zauważyć, że Barbarotti zwrócił się do Boga w momencie, gdy świat zawalił mu się na głowę. I gdy coś takiego dzieje się po raz drugi – umiera Marianne, jego druga żona, z którą zdążył już sobie poukładać życie – komisarz ponownie nie ucieka i nie traci zaufania.

Karambol

Seria o Barbarottim to nie jedyne powieści, w których Nesser podejmuje tematykę okołobiblijną. Przykładem może być powieść *Karambol* z 1999 roku, należąca do wcześniejszej serii, która jest jedną z najbardziej zagadkowych cykli w historii szwedzkiego kryminału. Ich akcja dziejących się w fikcyjnym mieście Maardam, w bliżej nieustalonym kraju – może być to zarówno Szwecja, Holandia, Polska jak i Niemcy. To rozmycie realiów wprowadza element uniwersalności, choć problematyka, jaką zajmuje się autor idealnie pasuje do atmosfery skandynawskiej powieści kryminalnej. Bohaterem serii jest Van Veeteren, w pierwszych powieściach szef policji, w kolejnych emeryt, wspierający dawnych kolegów. W *Karambolu* Nesser łamie jedną z podstawowych zasad powieści kryminalnej i pokazuje jak silna może być rola przypadku, który

²³J. Tronêt. *Gunnar Barbarottis Gud*. [dostęp: 12.12.2023]. 2021. URL: <https://www.dast.nu/artikel/gunnar-barbarottis-gud>, przekład własny.

prowadzi do zbrodni. Paradoksalnie za tą właśnie powieść autor otrzymał nagrodę Szklanego Klucza, przyznawaną dorocznie za najlepszą powieść kryminalną z krajów nordyckich.

W książce tej, podobnie jak w całej twórczości Nesslera, który sam deklaruje, że jest chrześcijaninem²⁴, odwołania biblijne pojawiają się dość często, choćby w dialogach, ukazując, że symboliczne myślenie, związane z wiarą, jest na tyle silne, że ma wpływ na codzienne prze-myślenia bohaterów. Jedna z takich scen, gdy policjanci przybywają na miejsce zbrodni, wygląda następująco:

Kiedy Reinhart i Moreno wsiadali do samochodu, zielony worek ze zwłokami kobiety wkładano do innego samochodu, żeby zawieźć je do Zakładu Medycyny Sądowej w Maardam. Nie pojawili się żadni gapie, nielicznym kierowcom, którzy przejeżdżali obok tego miejsca w tę zapomnianą przez Boga niedzielę, Joensuu lub Kellerman, albo obaj, nakazywali, że mają jechać dalej. Śnieg nadal padał. - Początek adwentu – powiedział Reinhart. – Dzisiaj jest pierwsza niedziela adwentu. Niezła oprawa. Powinno się zapalić świeczkę. Moreno przytaknęła. Pomyślała sobie, że znacznie bardziej pasowałaby Niedziela Wieczności, ale ta była przed tygodniem²⁵.

Nie jest to jednak wyznacznik dotyczący wiedzy przeciętnego szwedzkiego policjanta na temat religii. W powieści Henninga Mankella *Nim nadejdzie mróz*, technik policyjny Nyberg znajduje na miejscu zbrodni Biblię. Jego rozmowa z innymi policjantami prezentuje o wiele słabszy poziom wiedzy:

- Znalazłeś jakąś broń? Prawdopodobne narzędzie zbrodni?
- Nie, nic takiego. Ale ta Biblia, abstrahując od krwawych odcisków palców, jest trochę dziwna.
- Linda zbliżyła się jeszcze o krok. Wallander założył okulary.
- Księga Objawienia – mruknął Nyberg.
- Nie znam się na Biblii. Co jest w niej dziwnego?
- Nyberg skrzywił się, nie dał się jednak naciągnąć na wykład o Piśmie Świętym.
- A kto by się znał na Biblii? – powiedział. – W każdym razie Księga Objawie-

²⁴ Autor pochodzi z Kumli, miasta kojarzonego w Szwecji z dwoma rzeczami: największym więzieniem i sporą liczbą działających na niewielkim terenie wolnych Kościołów.

²⁵H. Nesser. *Karambol*. Warszawa 2014, s. 120.

nia to ważny rozdział, czy jak to się tam nazywa.

Spojrzał na Lindę.

– Wiesz może? Biblia ma rozdziały?

– Nie mam pojęcia – odparła, wzruszając ramionami.

– Widzisz? – znów zwrócił się do Wallandera. – Nawet młodzież nie wie. Ale jakkolwiek to się nazywa, ktoś nabazgrał coś między wierszami. Popatrz.

Wskazał palcem na jedną ze stron. Kurt przysunął sobie Biblię bliżej oczu.

– Widzę tylko jakieś szare szlaczki między linijkami – oznajmił.

Nyberg zawołał technika o nazwisku Rosén. Po chwili przyczłapał do nich mężczyzna ubłocony po pas. Niósł dużą lupe. Wallander spróbował ponownie.

– Tak, ktoś napisał coś między wierszami. Co tu jest napisane?

– Odcyfrowałem dwie linijki – odparł Nyberg. – Wygląda na to, że ten, kto to napisał, nie jest zadowolony z treści Biblii. Zdaje się, że próbował poprawić Słowo Boże.

Wallander zdjął okulary.

– Słowo Boże? Co ty znowu wygadujesz? Nie możesz mówić normalnie?

– Zdaje mi się, że Biblia to Słowo Boże, więc jak mam inaczej mówić? Moim zdaniem to ciekawe, że ktoś siedzi i poprawia jej tekst. Czy normalny człowiek zrobiłby coś takiego? Czy taki ktoś ma kontrolę nad swoim umysłem?

– A więc szaleniec – mruknął Wallander²⁶.

Komisarz Kurt Wallander i jego córka Linda, która właśnie ukończyła akademię policyjną, mają w tym tomie wytropić guru niebezpiecznej sekty, której korzenie tkwią w Gujanie Francuskiej. Jej przywódca jest jednym z nielicznych, którzy przeżyli masakrę w Jonestown, gdy z polecenia Jima Jonesa, przywódcy sekty Świątynia Ludu, 18 listopada 1978 roku, 909 mieszkańców miasta popełniło największe w czasach nowożytnych zbiorowe samobójstwo. Szwedzka Skania okazuje się dla uciekiniera dobrym miejscem do założenia nowej apokaliptycznej sekty, głoszącej oczyszczenie w duchu Biblii.

W powieści *Fałszywy trop* jeden z (nomen omen) tropów prowadzi Wallandera na wiejską parafię w Smedstorp. Drzwi otwiera mu kobieta.

Naprzeciwko niego stała blondynka w czerni, mocno umalowana, w butach na

²⁶H. Mankell. *Nim nadejdzie mróz*. Warszawa 2012, s. 143–144.

wysokich obcasach. Zdziwiła Wallandera jej koloratka. Wyciągnął rękę i się przywitał.

– Gunnel Nilsson – przedstawiła się. – Jestem proboszczem tutejszej parafii.

Wallander udał się za nią. Łatwiej bym to wszystko rozumiał, gdybym wchodził do nocnego klubu, przemknęło mu przez głowę. Proboszcze nie wyglądają tak, jak to sobie wyobrażałem²⁷.

Uroda pani proboszcz rzeczywiście musiała zrobić na policjancie spore wrażenie, ponieważ w kolejnych rozdziałach porównuje do niej co najmniej kilka kobiet. Jest to jednak najbardziej pozytywny obraz osoby wierzącej w całej serii. Tacy bohaterowie są czasem przez Mankella przedstawiani jako ludzie nie do końca odnajdujący się w rzeczywistym świecie, jak kobieta, która często wydzwaniała na policję. Przy jednej ze spraw kryminalnych policjanci tak komentują jej postawę:

– Dzwoniła Hulda Yngvesson z Vallby – poinformował na zakończenie. – Powiedziała, że to ręka niezadowolonego Boga wymierzyła cios.

– Ona zawsze dzwoni – westchnął Rydberg. – Nawet jak gdzieś chłopu zginie ciełą, to jest to kara niezadowolonego Boga.

– Umieściłem ją w pliku PW – wyjaśnił Martinsson. Atmosferę przygnębienia i zniechęcenia poprawił nieco śmiech, jaki tu i ówdzie dał się słyszeć, kiedy Martinsson rozszyfrował skrót PW jako Pomyleńcy i Wariaci²⁸.

Wallander korzysta też czasem z informatora, który zdaje się wiedzieć wszystko o przestępstwach popełnianych w Malmö, najbliższym dużym mieście. Pół dnia spędza on w pracy jako mechanik samochodowy, drugie pół w kościele. Jako że jest zaangażowany w działalność jednego z wolnych Kościołów, dwa banknoty stukoronowe, które Wallander płaci za informacje, trafiają na kościelną tacę.

Znacznie poważniej wygląda sprawa z powieści *Piąta kobieta*, w który punktem wyjścia jest masakra dokonana przez islamskich fundamentalistów w klasztorze w Algierii. Wprawdzie zabójstwami, które mają później miejsce w Szwecji kieruje motyw zemsty na mężczyznach używających przemocy wobec kobiet, bez podłoża religijnego, ale warto

²⁷H. Mankell. *Fałszywy trop*. Warszawa 2005, s. 111.

²⁸Tamże, s. 74

odnotować, że gdy w finale śledztwa wywiązuje się strzelanina, w której ranni zostają policjanci, czekający na karetkę Wallander „modlił się do Boga, w którego właściwie nie wierzył”²⁹.

Oprócz serii powieści o komisarzu Wallanderze, Mankell był też autorem i współautorem scenariuszy do większości odcinków serialu *Wallander*, w którym w tytułową rolę wcielił się Krister Henriksson. Były to nowe historie, opowiedziane w trzech sezonach. Akcja dwóch pierwszych toczy się pomiędzy powieściami *Nim nadejdzie mróz* z 2002 i *Niespokojny człowiek* z 2010 roku. Jeden z odcinków zatytułowany jest po prostu *Prästen* (czyli *Kapłan*³⁰), a tytułowy duchowny jest ofiarą zamachu. Okazuje się jednak, że w przypadku próby zabójstwa, które wygląda jak egzekucja z zimną krwią, chodzi przede wszystkim o pozamałżeński romans pastora. Nie będzie to więc przesadnie interesujący dla nas przypadek, ponieważ zbrodnia nie ma podłoża religijnego. Warto jednak zatrzymać się na chwilę przy pilocie całego serialu, czyli ekranizacji powieści *Nim nadejdzie mróz*. Wspomniana powyżej fabuła, zawiera scenę, w której w podpalonym kościele zostaje znaleziona zamordowana kobieta. W serialu ciało kobiety jest powieszona na linie, co dodaje temu wydarzeniu dramaturgii. Scenę kręcono w 2004 roku w Nowym Kościele w Maglarp, niedaleko Lundu. W 2007 roku kościół ten został zburzony. Jednak i tak filmowanie tej sceny w świątyni, wzbudziło ogromne kontrowersje. W liście otwartym do lokalnych mediów, zatytułowanym *Wallander bezczęści szwedzki kościół*, oburzony anonimowy bloger, podpisujący się jako Åskådaren, pisał:

Kiedy po raz pierwszy zobaczyłem Nowy Kościół w Maglarp w filmie „Wallander”, założyłem, nie znając fabuły tego filmu, że będzie on tylko ładnym tłem do następnej sceny. Ale wkrótce stało się jasne, że twórcy mieli o wiele bardziej mroczne zamiary, wkrótce zobaczyliśmy, że w sanktuarium zrealizowano istic szatański plan. Ponieważ ofiara z człowieka została pokazana w filmie „Wallander”, znaczy to, że nakręcono ją w NIE ZDESAKRALIZOWANYM szwedzkim kościele! Nowy Kościół w Maglarp był zatem ZAWSZE sanktuarium, podob-

²⁹H. Mankell. *Piąta kobieta*. Warszawa 2017, s. 337.

³⁰Szwedzkie słowo *präst* tłumaczy się zazwyczaj jako *kapłan*, *ksiądz*. Jest to zwyczajowa forma zwracania się do duchownych Kościoła Szwedzkiego, funkcjonujące również słowo *pastor* zastrzeżone jest raczej do bardziej oficjalnych form wypowiedzi.

nie jak wszystkie inne, należące do Kościoła Szwecji, był takim samym domem Bożym jak katedra w Uppsali!

(...) Kiedy zobaczyłem film „Wallander”, byłem oburzony, że wydano pozwolenie na zbezczeszczenie szwedzkiego kościoła – zdesakralizowanego lub nie – w taki sposób, do jakiego doszło. Trudno mi sobie wyobrazić, że szwedzki ksiądz zgodził się, by ekipa filmowa kręciła sceny szatańskich morderstw w jego kościele – tuż przed ołtarzem!³¹.

Taka granicząca z fanatyzmem postawa³² dobrze koresponduje z kolejną kryminalną historią, o której chcieliśmy opowiedzieć. To *Burza z krańców ziemi*, w drugim wydaniu opublikowana w Polsce jako *Burza słoneczna*, napisana w 2003 roku przez Åsę Larsson (ur. 1966).

Kościół Źródła Mocy

W Kirunie, na dalekiej północy Szwecji, zamordowany zostaje charyzmatyczny lider fundamentalistycznego Kościoła Źródła Mocy. Wiktor Strandgård, nazywany Rajskim Chłopcem, przeżył wcześniej wypadek samochodowy. Jego serce się zatrzymało, a jednak wrócił do życia, by następnie napisać książkę i założyć zbor. Cud na północnym krańcu Szwecji sprawił, że do miasta zaczęli ścierać pielgrzymi, pojawiło się też sporo pieniędzy.

Po śmierci Wiktora jego siostra Sanna prosi o pomoc przyjaciółkę z dzieciństwa, Rebekę Martinsson, odnoszącą sukcesy prawniczkę ze Sztokholmu. Rebecca odcięła się od surowego religijnego fundamentalizmu wspólnoty, w której się urodziła i liczyła na to, że nigdy nie wróci do Kiruny. Jednak decyduje się pomóc Sannie, co sprawia, że spotyka ludzi, których nigdy nie chciałaby spotkać ponownie. Okazuje się, że najbardziej zagorzali fundamentaliści z wolnych Kościołów w Kirunie przyłączyli się do nowego ruchu, a teraz na dodatek wszyscy oni są podejrzaniymi w sprawie o brutalne morderstwo. Okazuje się, że im głębiej Rebeka i pracująca nad sprawą inspektor Anna Maria Melli zaczynają grzebać w sprawach zboru, tym bardziej oczywistym staje się, że za-

³¹ Åskådaren. *Wallander desekrerar Svenska Kyrkan*. [dostęp: 12.10.2023]. 2012. URL: <https://askadaren.wordpress.com/2012/07/16/wallander-desekrerar-svenska-kyrkan/>.

³²Inne wpisy na blogu są w podobnym tonie, sporo w nich teorii spiskowych i antyszczepionkowych.

mknięta społeczność kryje mroczne tajemnice, a chciwość, połączona z zaściankową mentalnością doprowadziły do zbrodni.

Autorka, sama również pochodząca z Kiruny, pokazuje zagrożenie, jakim mogą być w małych społecznościach ruchy religijne, prowadzone przez niewłaściwe osoby. Na potwierdzenie jej obaw nie trzeba było długo czekać. 10 stycznia 2004 roku dokonane zostało morderstwo, które zaszokowało opinię publiczną. Autentyczne zabójstwo, dokonane zostało w Knutby, niewielkiej miejscowości, niedaleko Uppsali³³. Ofiarą była Aleksandra Fossmo, druga żona pastora Helge Fossmo w lokalnym wolnym Kościele. Warto tu zaznaczyć, że do zboru należeli mieszkańcy osobnej kolonii domków jednorodzinnych, położonych na uboczu samego Knutby. Utrudniło to zarówno akcję ratunkową (na miejsce trzeba było dotrzeć helikopterem), jak i dochodzenie, ponieważ wspólnota była zamkniętą społecznością. Sprawczynią okazała się Sara Svenson, członkini zboru, będąca nianią dzieci pastora. Szybko wyszło na jaw, że pastor miał z nią romans i wykorzystywał metody manipulacji do nakłonięcia prostej dziewczyny (SMS-y od Boga z poleceniami, odzyskane mimo usunięcia) do zabójstwa. Sprawczyni została wkrótce ujęta, a na światło dzienne zaczęto wyciągać kolejne okoliczności zbrodni. Media zainteresowały się osobą przewodniczącej zboru, pastorki Åsą Waldau, która była również starszą siostrą ofiary. Jako że wewnątrz zboru nazywano ją Oblubienicą Chrystusa, pojawiły się podejrzenia, wiążące jej osobę z dramatem w Knutby. W rezultacie jednak pastorka uniknęła wówczas zarzutów, zbor działał nadal, a nawet przynosił spore dochody, ponieważ korzystając z rozgłosu Waldau napisała kilka książek, nagrywała również płyty z muzyką pop o podłożu religijnym a także otworzyła ośrodek spa w pobliskim Gränsta. Jednak zarzuty pojawiały się nadal i w 2018 roku zawieszono działanie zboru. Dopiero w 2020 roku udowodniono jej liczne przypadki mobbingu, łącznie z używaniem przemocy.

W głównym procesie skazano Sarę Svenson, jako winną zbrodni i pastora Fossmo, jako osobę, która do niej nakłaniała. Media spekulowały

³³Informacje na temat zabójstwa w Knutby przedstawiamy na podstawie książek Charlotte Essén, *Sektbarn. Ett reportage om de utvalda för paradiset* i Anny Lindman.

również, że wart byłoby się zainteresować okolicznościami śmierci jego pierwszej żony, która upadła w wannie. Sprawy jednak nie wznowiono. Obecnie oboje skazani są już na wolności, a Fossmo nadal twierdzi, że choć miał romans z morderczynią, to jednak nie on stał za tajemniczymi SMS-ami.

Zakończenie

Na zakończenie postanowiliśmy wspomnieć o książce tak szokującej, że nie mogła się ukazać w Polsce. Wydawnictwo Zakamarki, publikujące bardzo popularną wśród dzieci kryminalną serię Biuro detektywistyczne Lassego i Maji (liczącą obecnie ponad 30 tomów), zdecydowało, że nie wyda w naszym kraju części, zatytułowanej *Kyrkomysteriet (Tajemnice Kościoła)*. Autorem serii jest Martin Widmark, jeden z najbardziej poczytnych współczesnych szwedzkich autorów książek dla dzieci i młodzieży. Seria o Lasse i Maji to jego najbardziej znane dzieło, które doczekało się już licznych adaptacji filmowych, telewizyjnych, a nawet scenicznych. We wspomnianym tu tomie para młodocianych detektywów wikła się zagadkę zniknięcia wykonanego ze srebra biskupiego pastorału. Jako że lokalny ksiądz z Valleby odchodzi na emeryturę, w jego miejsce pojawia się młoda pastorka Fanny Winter. Jednak myliliby się ktoś, kto uznałby, że sam fakt pojawienia się kobiety-księdza wystarczająco wystraszył polskiego wydawcę. W związku ze zmianą proboszcza, w mieście pojawia się lokalna biskup, by odprawić uroczystą mszę³⁴; niestety, w związku z zaginięciem pastorału, nie ma mszy. Kobieta-biskup to jednak wciąż za mało. Natomiast szalę goryczy przelewa fakt, że nowa pastorka wykorzystwała fakt, że zakochał się w niej miejscowy policjant, zrobiła z niego nieświadomego współnika w kradzieży pastorału, a na koniec chciała uciec ze zrabowanym skarbem. Oczywiście powstrzymują ją Lasse i Maja. . .

³⁴W Kościele Szwedzkim nie zrezygnowano z określeń takich jak *msza (mässa)* i *suma (högmässa)*. Są to określone formy nabożeństw (*gudstjänst*), podczas których czytane jest Słowo Boże i udzielana jest komunია. Zgodnie z definicjami, przedstawionymi na oficjalnej stronie internetowej Svenska Kyrkan, różnią się one długością, a zwyczajowo również czasem odprawiania. Dlatego sumą nazywane jest zwykle niedzielne nabożeństwo główne, podczas gdy mszą, każde inne nabożeństwo z czytaniem i komunią (Svenska Kyrkan. *Olika former av gudstjänster*. [dostęp: 19.09.2024]. URL: <https://www.svenskakyrkan.se/gudstjanst/gudstjanstformer>).

Prawdziwą „tajemnicą Kościoła”, która pojawia się we wszystkich wymienionych powyżej książkach, jest to, że zarówno duchowni, jak i ludzie wierzący, to osoby zupełnie zwyczajne. Nie ma tu znaczenia, czy mówimy o krwawym kryminale, czy książce dla dzieci. To ludzie skłonni do dobrych uczynków, ale też tacy, którzy potrafią złądzić. Mimo tego, że mają w sobie wiarę, czasem wątpią, albo tworzą sobie własną wizję Boga, ponieważ teologiczne teorie nie zawsze wytrzymują starcie z codziennym życiem.

Z naszych własnych obserwacji, dotyczących Kościoła Szwecji, również wynika, że jest to instytucja stworzona przede wszystkim dla ludzi. Czasem przypomina bardziej organizację społeczną niż Dom Boży. Potwierdzenie tych przeczuć znaleźliśmy bez większego trudu w materiałach publikowanych na przywoływanej tu już kilkakrotnie oficjalnej stronie internetowej Kościoła. Z sekcji pytań i odpowiedzi dla osób, które chciałyby zostać oficjalnie członkami Kościoła Szwedzkiego, przystąpić do chrztu, konfirmacji lub wziąć ślub, dowiadujemy się, że można zostać członkiem Kościoła (przez chrzest), nawet jeżeli nie jest się osobą wierzącą. To samo dotyczy konfirmacji. Wprawdzie podkreśla się, że to dobry moment na to, żeby odnaleźć i zweryfikować swoje poglądy, wciąż jednak nie wymaga się wiary³⁵. O ile nietrudno zrozumieć otwarcie Kościoła na osoby poszukujące swojej religijnej tożsamości, to jednak sam duch takiego liberalnego spojrzenia na kwestię przynależności do wspólnoty religijnej odbiega nieco od prezentowanej choćby przez Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP zasady, opartej na *Wyznaniu Augsburskim*, z której jasno wynika, że Kościół to wspólnota ludzi wierzących³⁶. Zapewne jednak w tej formie najlepiej odpowiada na oczekiwania bardzo pragmatycznych Szwedów. Istnieje też inna możliwość. Być może akurat wtedy, gdy odwiedzamy szwedzkie kościoły, Panu Bogu gorzej idzie w zakładzie z inspektorem Barbarottim, dlatego jest tam jakby trochę mniej obecny.

³⁵Svenska Kyrkan. *Vanliga frågor och svar om konfirmationen*. [dostęp: 20.09.2024]. URL: <https://www.svenskakyrkan.se/oscars-forsamling/vanliga-fragor>.

³⁶L. Grane. *Wyznanie augsburskie. Wprowadzenie w podstawowe myśli Reformacji luteranckiej*. Bielsko-Biała 2022, s. 83–92.

Bibliografia

- Åskådaren. *Wallander desekrerar Svenska Kyrkan*. [dostęp: 12.10.2023]. 2012. URL: <https://askadaren.wordpress.com/2012/07/16/wallander-desekrerar-svenska-kyrkan/>.
- Czubaj, M. *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*. Gdańsk 2011.
- Gogońkiewicz, A. *Kronika niezapowiedzianego sukcesu*. [dostęp 23.04.2024]. 2009. URL: <https://www.tygodnikprzeglad.pl/kronika-niezapowiedzianego-sukcesu>.
- Grane, L. *Wyznanie augsburskie. Wprowadzenie w podstawowe myśli Reformacji luteranńskiej*. Bielsko-Biała 2022.
- Isacsson, C.-G. *Karl X Gustavs krig*. Stockholm 2015.
- Kildal, N. i Kuhnle, S. *Normative Foundations of the Welfare State. The Nordic Experience*. Florence 2005.
- Lutheran World Federation. *The Lutheran World Federation – 2019 Membership Figures*. 2020. URL: <http://lutheranworld.org/resources/document-lwf-membership-statistics-2019>.
- Łaszkiwicz, M. *Co za jedni ci Szwedziska? – stereotypowe widzenie Szweda w polszczyźnie potocznej i w polskiej kulturze ludowej*. „Adeptus. Pismo Humanistów”, nr. 2/2013, s. 18-30.
- Mankell, H. *Falszywy trop*. Warszawa 2005.
- *Nim nadejdzie mróz*. Warszawa 2012.
- *Piąta kobieta*. Warszawa 2017.
- *Piramida*. Warszawa 2011.
- Nesser, H. *Człowiek bez psa*. Warszawa 2011.
- *Karambol*. Warszawa 2014.
- Strzelecki, R. *Kategorie sakrologiczne w badaniach literackich i teatralnych*. [w:] *Dramat i teatr religijny. Wyróżniki i paradygmaty. W stulecie urodzin Profesor Ireny Sławińskiej*. W. Kaczmarek, J. Michalczyk (red.), Lublin 2014, s. 39–59.
- Svenska Kyrkan. *Döpta, konfirmerade, vigda och begravda enligt Svenska kyrkans ordning år 1970-2023*. [dostęp: 23.04.2024]. URL: <https://www.svenskakyrkan.se/filer/1374643/D%C3%B6pta,%20konfirmerade,vigda%20och%20begravda%20i%20Svenska%20kyrkan%201970-2023.pdf>.
- *Olika former av gudstjänster*. [dostęp: 19.09.2024]. URL: <https://www.svenskakyrkan.se/gudstjanst/gudstjanstformer>.
- *Svenska kyrkans medlemsutveckling år 1972-2023*. [dostęp: 23.04.2024]. URL: <https://www.svenskakyrkan.se/filer/1374643/Medlemmar%20i%20Svenska%20kyrkan%201972-2023.pdf>.
- *Vanliga frågor och svar om konfirmationen*. [dostęp: 20.09.2024]. URL: <https://www.svenskakyrkan.se/oscars-forsamling/vanliga-fragor>.
- Tronêt, J. *Gunnar Barbarottis Gud*. [dostęp: 12.12.2023]. 2021. URL: <https://www.dast.nu/artikel/gunnar-barbarottis-gud>.
- Walat, T. *Tajemnica szwedzkich kryminalów*. „Polityka” nr 26 (3065), s. 82, 2016.
- Willander, E. *Sveriges religiösa landskap. Samhörighet, tillhörighet och mångfald under 2000-talet*. Stockholm 2019.

Monika Samsel-Chojnacka (ur. 1977) – doktor nauk humanistycznych, wykładowca na Filologii szwedzkiej w Akademii ATENEUM w Gdańsku. Absolwentka Skandynawistyki na Uniwersytecie Gdańskim, dyplom doktora uzyskała na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Trzykrotna stypendystka Instytutu Szwedzkiego. Naukowo zajmuje się badaniem twórczości Ingmara Bergmana oraz skandynawskiej literatury kryminalnej.

Rafał Chojnacki (ur. 1977) — magister filologii polskiej, literaturoznawca, wykładowca na Filologii szwedzkiej w Akademii ATENEUM w Gdańsku. Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, uczestnik kursów językowych i kulturowych w szkole Hermods w Uppsali. Naukowo zajmuje się badaniem szwedzkiej literatury kryminalnej w Polsce.